

# WhiteWell, Elegia (prod. ShiveR)

We mnie, to siedzi we mnie  
Jak chory sensei, odliczam dni do nirwany  
Ale nie chce, stracić cię więcej, złap mnie za rękę, i nie odpływaj w sansare dziś

Arystoteles wpłynął na mój wewnętrzny gniew  
Świat był zbyt dziwny dla nas, więc kupiłem bukiet ściem  
Kłamstwami karmię cię, od rana, aż po dzień  
Byś mogła w końcu poczuć się szczęśliwa,  
to nie grzech  
Wiesz, ostatnio zapoznałem inną, czy to bardzo źle?  
Ma tak ogniste włosy, że mogłaby spalić mnie  
Od środka, ta sprawa nie jest prosta  
Mam wybór między tym spontanem, a spokojem doznań

We mnie, to siedzi we mnie  
Jak chory sensei, odliczam dni do nirwany  
Ale nie chce, stracić cię więcej, złap mnie za rękę, i nie odpływaj w sansare dziś

W sercu kryjesz takie chore rzeczy  
Bardzo ciężko przy tobie zaprzeczyć  
Pragniesz żebym przywiązywał cię do luster  
Później patrzył jak się śmieje kiedy umrzesz  
Przecież dla mnie jesteś ciągle taka piękna  
Kaszmir przy tobie, to jedynie tania merda  
Nie brak ci ilości paniki  
Dużo myśli, tak mało nam bliskich

We mnie, to siedzi we mnie  
Jak chory sensei, odliczam dni do nirwany  
Ale nie chce, stracić cię więcej, złap mnie za rękę, i nie odpływaj w sansare dziś